

Chrystus zgubą szatana



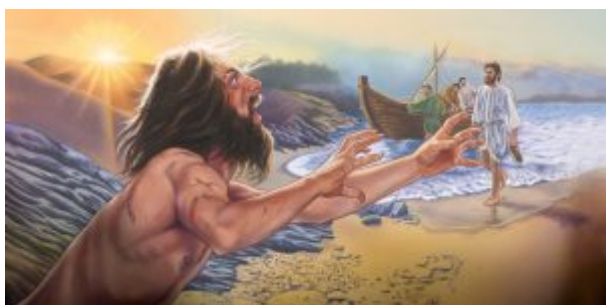
Szatan wie o Panu Bogu prawie wszystko. Wie, że Bóg jest Święty, i że Pan Jezus jest jego zgubą: *Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga*». Z tego powodu szatan jest zgubą samego siebie, taka jest jego istota. Jest samopotępieniem ponieważ wiedząc kim jest Chrystus, że jest zbawieniem, nie chce z tego korzystać. To samo możemy powiedzieć o grzechu, który jest zgubą człowieka. Grzech, który już obrósł w piórka pozornego szczęścia, z którego człowiek ani nie chce, ani już nie potrafi zrezygnować. Taki grzech jest zgubą człowieka i ku zagubieniu pociąga, siebie i innych. Można wiedzieć, że Bóg jest Święty i że przez miłosierdzie Pana Jezusa pragnie zbawić każdego, a mimo to iść ku własnej zgubie. Przypomina się scena ukrzyżowania, kiedy obok Pana Jezusa zostali ukrzyżowani dwaj nieszczęśnicy. Obaj byli równie blisko Ukrzyżowanego, blisko zbawienia. Jeden skorzystał z tej bliskości, drugi to zaprzepaścił, ku własnej zgubie. Właściwie każdy z nas, codziennie porusza się po takiej krawędzi zbawienia i zagubienia. Może to jeszcze nie jest opętanie, może tylko zaślepienie. Ktoś powiedział: *Ten, kto popełnia grzech, jest człowiekiem; ten, kto nad tym boleje, jest świętym; ten, kto się tym szczyci, jest szatanem*. Obserwując rzeczywistość można odnieść wrażenie, że żyjemy w czasach swoistego szczycenia się grzechem. Totalne pomylenie dobra i zła, szlachetności i podłości, ukochania życia i rządu niszczenia, nawet własnych dzieci, w imię wolności – staje się ponurym znakiem tych czasów. *Panie Jezu, wiemy, że Ty nie przyszedłeś nas zgubić, lecz zbawić. Ulecz nas od zaślepienia grzechem, i ocal nas od zagubienia. [prob.]*

Modlitwa za dom rodzinny



Pozdrawiamy Cię gorąco Święta Maryjo, Matko Nieustającej Pomocy, jako obroną przez nas Panią i Królową naszego domu. Przez Twą troskliwą miłość macierzyńską błagamy Cię najusilniej, zachowaj naszą rodzinę w zdrowiu i bezpieczeństwie, od ognia, kradzieży, wypadków i innych nieszczęść a nade wszystko od niespodziewanej śmierci w stanie nieprzyjaźni z Bogiem. Matko Nieustającej Opieki, uproś naszej rodzinie u Syna Twego wzajemne zrozumienie, gotowość pomocy, zdolność przebaczenia oraz cierpliwość i miłość w codziennym życiu. Spraw Matko, by w naszej rodzinie było jedno serce i jeden duch. Bądź zawsze troskliwą opiekunką naszej rodziny. **Amen.**

Diabeł nienawidzi człowieka



W dzisiejszej Ewangelii Chrystus spotyka w synagodze człowieka opętanego przez ducha nieczystego. Wyrzuca z niego szatana i pokazuje nam, kim tak naprawdę jest – Bogiem, który ma władzę nad złym duchem. Skąd w diable tak wielka nienawiść do ludzi, która sprawia, że ciągle nas kusi, zachęca do złego, uprzykrza człowiekowi życie i stara się zrobić wszystko, abyśmy ostatecznie trafili do piekła? Lucyfer był pierwszym aniołem stworzonym przez dobrego Boga, jego imię oznacza *Niosący światłość Bożą*. Był dobrym i sumiennym sługą, kiedy jednak Bóg poinformował anioły, że zamierza stworzyć człowieka a ich zadaniem będzie opieka nad ludzkością, zbuntował się przeciwko swojemu Stwórcy wychodząc z założenia, że tak nędzna istota jak człowiek nie powinna otrzymywać od Boga tak wiele. Był zazdrosny o całą ludzkość a to ostatecznie sprawiło, że jego zazdrość przerodziła się w nienawiść. Wypowiedział posłuszeństwo swojemu Panu a wraz z nim zbuntowały się i inne anioły. Tak wydarzenie to opisuje św. Jan Ewangelista: *I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebioso i ich mieszkańcy! Biada ziemi i biada morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. Święty Michał Archanioł jako pierwszy z aniołów odrzucił pokusę Lucyfera, aby się do niego przyłączyć i sprzeniewierzyć się Bogu Najwyższemu. Przypomina nam o tym jego imię, które jest jednocześnie zawołaniem tego anioła: *Któż jak Bóg*. Któż może równać się z Bogiem, który jest jedynym i prawdziwym władcą wszechświata? Anioły, które*

pozostały wierne Panu Bogu opiekują się dziś ludźmi, natomiast te, które wypowiedziały mu posłuszeństwo, nazwały się demonami i ze wszystkich sił walczą dziś z potomkami Adama. W dzisiejszej Ewangelii Chrystus uwalnia opętanego przez złego ducha, pokazując nam tym samym, że jako Bóg ma pełną władzę nad szatanem. Wyraźnie wskazuje, że demony to konkretne stworzenia, które same odrzuciły miłość Bożą i wybrały ścieżkę zła. Chrystus pokazuje nam też jasno, że zły duch jest groźnym przeciwnikiem. Jako katolicy nie możemy wchodzić z nim w żaden dialog, gdyż to najprostsza droga do ulegnięcia pokusie. Musimy walczyć z nim mocą samego Boga, Słowem Bożym, modlitwą, sakramentami. Ważne aby uświadomić sobie, że potęga diabła jest ograniczona, jest on przecież tylko stworzeniem, dobry Ojciec w niebie jest od niego nieskończenie potężniejszy. Im bliżej jesteśmy naszego Mistrza Jezusa Chrystusa, tym mniejszy wpływ może wywierać na nas zły duch. W Ewangelii Świętej Pan Jezus wzywa nas do bezkompromisowej walki z szatanem, walki opartej nie o nasze wątłe ludzkie siły, ale wspartej mocą samego Boga. [ks. Michał].

Od 1 do 7 lutego 2021 r.

Modlimy się o nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego i za powołanych.

Niedziela IV Zwykła



1. Dzisiaj przeżywamy IV Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15:00. **We wtorek obchodzić będziemy Święto Ofiarowania Pańskiego**, czyli Matki Bożej Gromnicznej. Jest to także **Światowy Dzień Życia Konsekrowanego**. Msze św. sprawowane będą o **8:00, 9:30 i 17:00**. Podczas wszystkich Mszy poświęcenie gromnic, których światła mają nas strzec od wszelkich nieszczęść. Kolekta przeznaczona będzie na klasztory klauzurowe. **Po Mszach św. błogosławieństwo gardła ku czci św. Błażeja.**

2. W środę wspominamy **św. Błażeja**. Msza św. szkolna o 17:00. Od 16:30 spowiedź dla dzieci. Po Mszach błogosławieństwo gardła.

3. W tym tygodniu przypada **I czwartek, piątek i sobota miesiąca**. Okazja do sakramentu pokuty przed każdą Mszą św.

4. W piątek na wieczorną Mszę o 18:00 zapraszamy młodzież i czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa. **Od 17:30 spowiedź dla młodzieży**. W piątek czcimy również św. Agatę. Po Mszach św. błogosławieństwo chleba i wody ku jej czci. **W sobotę przed Mszą św. poranną zaśpiewamy Godzinki.**

5. W przyszłą niedzielę kolekta przeznaczona będzie na WSD i Kurię w Opolu.

6. Sakrament chrztu św. przyjął Szymon Baron. Niech Bóg błogosławi jego rodzicom i chrzestnym.

7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę, za składane ofiary kolędowe i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8:00 do

sprzątania prosimy parafian z Borek z ul. Pelargonii od nru 5a do 16.

8. Do wieczności odszedł śp. Józef Gonsior, l. 77. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od 01.02. do 07.02.2021 r.

Poniedziałek 01.02.2021

7:00 Za + żonę Stefanię Sznotalą w r. śm., teściów Marię i Joachima Hyla, ++ z rodziny Hyla i Sznotalą oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

17:00 Za + w Niemczech Joachima Luda w m. po śm.



Wtorek 02.02.2021 – Ofiarowanie Pańskie

8:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Stanisławy Kołłątaj z okazji 70 rocznicy urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

9:30 Za ++ rodziców Zowada i Balcer, siostrę, brata, szwagra, 2 bratowe, chrześniaka Ewalda, ++ z pokr. Balcer, Zowada i Knosalla oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o

zdrowie i dary Ducha Świętego dla córki Jessici Stellmach z ok. 20 rocznicy urodzin i o Boże błog. w rodzinie.

Środa 03.02.2021 – św. Błażeja

7:00 Za + Piotra Waindok w mc po śm.

17:00 /szkolna/ Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Reginy i Zygfrieda Centner z ok. r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

Czwartek 04.02.2021

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ Marię i Gerarda Pluskwik /od rodz. Zofii i Janusza Tichawskich z Miłówki/.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa, z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża Andrzeja Wilk w dniu 60 r. urodzin i dla teściowej Jadwigi z ok. 90 rocznicy urodzin, o opiekę Bożą dla całej rodziny oraz za + ciocię Stefanię Wilk w 1 rocznicę śmierci i teścia Kazimierza.

Piątek 05.02.2021 – św. Agaty

7:00 **I.** Za żyjących i ++ Parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii. **II.** Za + Cecylię Klita.

18:00 /młodz./ Do Miłosierdzia Bożego za ++ Emmę i Ryszarda Nalewaja, teściów Gertrudę i Józefa Lekner, męża Leonarda, szwagrów Jerzego i Reinholda, szwagierkę Marię, za + Marcela, ++ z pokr. i za dusze w czyścicu cierpiące.

Sobota 06.02.2021 – Świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy

7:00 Za + syna Andrzeja Kesler z ok. ur., rodziców Marię i Floriana Kesler, Annę i Bolesława Szmurło, brata Reinholda, ++ z całego pokr. i za dusze czyścicowe.

14:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o

zdrowie i Boże błog. dla żony i matki Gabrieli Gonsior z ok. 50 r. urodzin, o opiekę Bożą w rodzinie oraz za + ojca Jana Cebula i teścia Józefa Gonsior.

18:00 /niedz./ Za ++ rodziców Jadwigę i Jerzego Speda, syna Artura, matki Irmentraudę i Hildegardę Schubert oraz za ++ z rodzin: Speda, Schubert, Urban i Wolnicz.

Niedziela 07.02.2021 – V Niedziela Zwykła

7:00 Za + żonę Lidię Ressel, rodziców z obu stron, dzieci, ++ z pokr. oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

8:15 /niem./ Za ++ Jadwigę i Leona Wystrach, Annę Wystrach, ++ z pokr. Wystrach i Knosalla oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

9:00 /św. Anna/ Za + matkę Marię Roskosz w 1 r. śm., ojca Eryka, ++ z rodziny Starosta i Roskosz i za dusze czyścicowe.

9:30 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla żony i matki Lidii Przymuszała z okazji 50 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

11:00 Za + ojca Gerharda Wójcik w r. śm., matkę Jadwigę, teściów Stanisława i Zofię Zychał, szwagra Marka Połok oraz za żyjących i ++ z pokr. obu stron.

15:00 Nieszpory

16:00 Za + męża Norberta Zappe, rodziców Zofię i Erwina Zappe, Annę i Józefa Braunisch, siostry Ani i Doris, dziadków, szwagrów, kuzynów, ciocię Marię Kornek, ++ z rodzin: Zappe, Braunisch, Mandok i Gebauer oraz za dusze czyścicowe.

Poszli za Nim



Aż trudno wyobrazić sobie, że to pójście uczniów za Chrystusem było tak nagłe i tak zdecydowane. Bez czasu do namysłu, bez jakiegoś okresu próbnego, bez poprzedzającej, kilkuletniej formacji. Możemy zakładać, że Pan Jezus dysponował jakąś uprzednią, boską wiedzą o tych powołanych: kim są, jakie są ich słabości i jakie zalety. Choć wiemy, że to nie miało żadnego wpływu na ich powołanie. Chrystus nie przewidział dla nich żadnego kursu przygotowawczego, żadnych wstępnych kwalifikacji, po których słabsi by odpadli, a silniejsi pozostali. Wręcz przeciwnie, idąc za Jezusem uczniowie poznają własne słabości, dzięki czemu nabierają przekonania, że ich moc nie jest z nich, ale z Niego. Piotr woła: *Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny*. Po tym wyznaniu Chrystus nie zmienia zdania o Piotrze, o swoich zamiarach względem niego. Dalej pragnie takiego Piotra, jakim jest, pragnie jego życia i poświęcenia. Dziś wiemy, że Pan Jezus się nie przeliczył.

Z naszym powołaniem jest podobnie, czy to jest powołanie do kapłaństwa, czy do małżeństwa, czy po prostu powołanie do wiary w Pana Jezusa w Jego Kościele. To powołanie ma swój rzeczywisty początek w chrzcie świętym; potem krystalizowały się nasze powołania szczegółowe: do życia w małżeństwie, do macierzyństwa, ojcostwa, do kapłaństwa czy życia zakonnego. Owszem, tą szkołą życia jest dla nas samo życie, ale jeszcze

bardziej jest nią On sam, Chrystus. Nie ma takiej chwili i sytuacji, która stawiałaby nas poza Nim. Także w sytuacji grzechu, zdrady powołania, Chrystus nie przestaje nas wołać: Pójdź za Mną..., czy miłujesz Mnie? [prob.]

O gorliwa Święta Rito



O gorliwa Święta Rito, dla ciebie ważna była chwała Boga i zbawienie dusz oddalonych od Pana przez grzech, odchodzących od Kościoła. Ty, jako sławna święta, praktykowałaś wiele dzieł miłosierdzia i pokuty dla nawrócenia grzeszników. Zwróć swoje oczy na mnie, biednego grzesznika, i wyproś mi u Boga łaskę skruchy i szczerzej spowiedzi. O tę łaskę proszę cię całym sercem, wyproś ją też dla wszystkich grzeszników na ziemi, a w szczególny sposób dla osób, które tego bardzo potrzebują. Spraw, abyśmy doceniali bogactwa miłosierdzia Bożego, ale jednocześnie nie nadużywali Jego cierpliwości, oczekując nawrócenia grzeszników i abyśmy uznali brzydotę i słabość grzechu. Aby już więcej nie było profanowane Najświętsze Imię Jezusa, lecz by wszyscy je błogosławili jako jedyną i pewną rękojmię naszego zbawienia. **Amen.**

Uschła ręka, uschła dusza...



W minionym tygodniu, w środę, podczas Mszy św. czytaliśmy ewangelię o człowieku, który miał uschłą prawą rękę. Chrystus dostrzegł tego człowieka w synagodze, pośród wielu tam przebywających, wezwał go na środek i uzdrowił martwą rękę. Uschnięta ręka, to taka, w której nie ma życia. Uschłą ręką nie podniesiesz chleba do ust, uschłej ręki nie podasz nikomu na przywitanie, w geście uścisku, nie złożysz uschłych rąk do modlitwy. Uschłą ręką nie podzielisz się z nikim żadnym dobrem. Pan Jezus uzdrawia owego człowieka, ukrywającego swoją niemoc, wyciąga go z tłumu w synagodze, jego martwa ręka ożyła dzięki mocy miłości Boga.

Może trochę przesadzam, ale powoli stajemy się taką *cywilizacją uschłych rąk*, a przy tym także *uschłych dusz*. Z wiadomych powodów już nie podajemy sobie rąk na przywitanie, przy każdej okazji odkażamy ręce, stają się one sterylne, w każdym znaczeniu. Dotyczy to także ludzkiego ducha, naszej duszy. Owszem, posługujemy się ręką, by wystukać na klawiaturze kolejne zdanie, czy symbol w komórce, by pilotem

uruchomić program religijny, czy zalogować się na lekcję zdalnej katechezy. Niby tak wiele, a jednak przekaz żywej wiary dokonuje się przez ręce żywe, przez ręce wyciągnięte po Komunię świętą, i przez serce otwarte na Boże dary, na modlitwie. Coraz bardziej niepokoi widok kościoła, w którym brakuje ludzi młodych, także dzieci. Nawet jeśli katecheci codziennie odnotowują ich wirtualne obecności na *zdalnych lekcjach katechezy*, to mimo wszystko jest to obraz *uschłej ręki*, a może również *wysychających* albo już *uschłych dusz*. Na pewno obecny, trudny czas, jest dla nas wszystkich wielkim wyzwaniem; dla rodziców, dla katechetów, dla kapłanów. Już wiele razy powtarzałem, że dla nas ludzi, dla naszych rodzin, sama pandemia nie jest złem największym, jest wiele zagrożeń, większych od pandemii. Sami wiemy to najlepiej. Gdyby tak szczepionka była *lekiem na wszelkie zło*, ale nie jest... Nie wydaje się, że uda nam się szybko pokonać dolegliwości życia wynikające z panującej zarazy. Z pewnością mamy większy wpływ na to, by zaradzić różnym życiowym sytuacjom, by je uzdrowić, albo jeszcze bardziej pogorszyć i pogrążyć samych siebie, swoich bliskich, podejmując rozpaczliwe decyzje, bez podejmowania walki o większe dobro, które tworzymy, albo niszczymy. Bóg potrafi obudzić w nas prawdziwą nadzieję. Potrafi to uczynić przywracając życie i władzę w naszych rękach, budząc życie w naszych obumarłych duszach. W czasie, w którym tak wielu młodych okalecza swoje ręce, ciała: w czasie, w którym na depresję zapadają ludzie młodzi, nie mówiąc o dorosłych, potrzeba prosić Pana Jezusa, aby przyszedł nam z pomocą, by się nad nami zmiłował tak, jak zmiłował się nad człowiekiem z uschłą ręką w synagodze. Naszedł czas, który wzywa nas do składania opadłych rąk, czas wspólnego odmawiania różańca, przesuwania wyczuwalnych paciorków, czas zatroskania o duszę, wyciągania rąk po Pana Jezusa eucharystycznego. Czas Bożej terapii. **[prob.]**

Od 25 do 31 stycznia 2021 r.

Nadal modlimy się w int. dzieci i młodych, aby w tym trudnym czasie przetrwała ich wiara.